



Dbanie o motywację

Czyń swoją siłą wszystko, co jest zdolna uczynić twoja ręka; gdyż w Krainie Umarłych, do której idziesz, nie ma ani działalności, ani obliczania, ani wiedzy, ani mądrości – Kazn. 9:10 (NBG).

To był dziwny rok. Dziwny, bo inny niż wszystkie inne. Inny, ponieważ miał w sobie coś, czego nigdy wcześniej nie było dane nam doświadczyć, na światową skalę. Ograniczenia, brak możliwości podróżowania, zmiana systemu i sposobu pracy, codzienna niepewność jutra wśród społeczeństwa.

Natura człowieka zazwyczaj nie akceptuje inności oraz nowości, cokolwiek to by było – nakazy, przywileje, a nawet drugi człowiek. Zazwyczaj podchodzimy do wszystkiego z pewną rezerwą i ostrożnością. Dajemy sami sobie czas na wyrobienie opinii i ten proces może trwać ułamki sekundy bądź lata. Wszystko zależy od nas i od wartości, które wyznajemy. Rok 2020 nauczył mnie więcej o samym sobie niż wszystkie inne lata razem wzięte. Odnajdywanie siebie samego w innym położeniu, pozwala na weryfikację wartości, które się obrało i na wyznaczenie nowych celów. Gdzie szukać informacji o samym sobie? Co zrobić, gdy człowiek nie do końca ma nadzieję na lepsze jutro? Lub napotka nowe możliwości, które wcześniej nie były zauważalne?

Motywacja

„Motywacja jest to proces regulacji psychicznych, nadający energię zachowaniu człowieka i ukierunkowujący je: może mieć charakter świadomy lub nieświadomy” (Encyklopedia PWN).

Zagadnieniem motywacji od dawna zajmują się psychologowie. Zastanawiają się nad czynnikami, które ją wzbudzają, jak się ona objawia, jak wygląda bądź jak ją można obudzić?

Każdy z nas miał do czynienia z cytatami lub wykładami motywacyjnymi oraz z reklamami. Mają one nas ukierunkować i pomóc w osiągnięciu zamierzonego celu.

Czy motywacja może być czerpana z wiary? Czy bez wiary możemy być zmotywowani? Czy może to są dwie różne rzeczy, które nie mają ze sobą związku?

Żeby móc mówić o motywacji i jej źródłach, musimy odpowiedzieć sami sobie co jest naszym celem.

Osobiście posiadam krótkoterminowe cele, tak samo jak i długoterminowe. Odnoszą się one do pracy, rodziny lub zainteresowań. Wykonanie niektórych z

nich zostało mi ograniczone bądź w dużym stopniu utrudnione. Plany odwiedzin rodziny bądź spędzenia czasu wśród braterstwa podczas konwencji zostały zawieszane na jakiś czas. W ich miejscu pojawiła się pewna pustka, którą miałem potrzebę wypełnić. Szukanie ku temu różnych możliwości stało się moim nowym celem.

Wiara jest podstawą spełnienia się tego wszystkiego, co jest treścią nadziei; przekonaniem o prawdziwości tego, co niewidzialne – Hebr. 11:1 (EIB).

Według mnie motywację czerpię z wiary. Wiara w rzeczy niewidzialne i nietykalne może być motorem do definiowania swoich celów.

Czy rzeczy niewidzialne i nietykalne nie sprawiają, że podejmujemy pracę nad samym sobą, nad naszymi charakterami? Czy wiara w lepsze jutro i nadzieja przyjscia Królestwa Bożego nie motywuje nas do pracy nad samym sobą?

Wiara w możliwość uzyskania celu naszej chrześcijańskiej wędrówki, może być jednym z powodów, dla których chcielibyśmy się zmotywować.

Bądź wierny aż do śmierci, a dam Ci wieniec życia – Obj. 2:10 (EIB).

Jako osoby wierzące, jesteśmy zobowiązani do ciągłej pracy. Pracy nad swoim charakterem, znajomością Pisma, pracy w stosunku jedni do drugich. Ten rok pokazał mi, że zrobienie zakupów dla starszej Cioci nie jest dla mnie wielkim ciężarem, a dla niej może być dużym błogosławieństwem. Pokazał mi, że dobre słowo wypowiedziane w stosunku do drugiego człowieka przez kamerkę w komputerze jest o wiele bardziej cenne niż bezczynność. Możliwość choć przez chwilę zobaczenia na ekranie uśmiechu innej osoby potrafi zmienić nastawienie całego tygodnia.

Czasami nawet nie wiemy, kiedy inni tej pomocy potrzebują lub jej oczekują. Ten rok nauczył mnie, abym rozdawał pomoc, a nie czekał aż ktoś przyjdzie o nią prosić. Niesienie pomocy innym może nas motywować do osiągnięcia naszych celów.

Ciągła praca wymaga podejmowania czynności i decyzji. Niektóre z nich będą dobre, inne natomiast złe. Z dobrych powinniśmy się cieszyć, ze złych uczyć.



Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie! - Mar. 13:35-37 (BT).

W dobie, kiedy wszyscy doznajemy ograniczeń, niezależnie gdzie mieszkamy, odczuwamy, iż nasze przywileje są nam zabierane. To, co kiedyś uważaliśmy za normę zmieniło się. Przeszkody, które napotkamy na naszej drodze, nie mogą powodować braku pracy nad samym sobą. W jaki sposób to zrobimy, zależy wyłącznie od nas.

Samodyscyplina nie jest łatwą rzeczą. Spędzając wakacje u dziadków w Białogardzie nie raz miałem problem ze znalezieniem sobie zajęcia. Wychowałem się w dużym mieście, gdzie był znaczny wybór atrakcji, znajomych. Były one łatwo dostępne i przyjemne, mało męczące, bardzo wygodne. W momencie, gdy tego wszystkiego zabrakło i propozycje uatrakcyjnienia wakacji przez dziadków były przeze mnie odrzucane bądź nie wykazywałem nimi zainteresowania, dziadek zacytował mi przy jednym z posiłków wersety, które zapamiętałem do dziś:

Idź do mrówki, leniwcze, przypatrz się jej

postępowaniu, abyś zmadrzał. Nie ma ona wodza ani nadzorca, ani władcy, a jedna w lecie przygotowuje swój pokarm, w żniwa zgromadza swoją żywność. Leniwcze! Jak długo będziesz leżał, kiedy podniesiesz się ze snu? Jeszcze trochę pospać, trochę podrzemać, jeszcze trochę założyć ręce aby odpocząć. Tak zaskoczy cię ubóstwo jak zbójca i niedostatek, jak mąż zbrojny - Przyp. 6:6-11.

Natura człowieka potrzebuje zachęcenia i popchnięcia. Natomiast przyjdą i takie momenty, kiedy sami się zorientujemy, iż jesteśmy jedynymi osobami, które są w stanie samych siebie zachęcić lub popchnąć. Niech nasza wiara i miłość, której uczymy się czytając Biblię, będzie naszą motywacją na każdy dzień. Niech miłość do bliźniego i wzajemne zrozumienie będą naszym celem każdego dnia. Pomagajmy jedni drugim, wysłuchujmy się wzajemnie, budujmy społeczność braterską w każdy możliwy i dostępny sposób. Czasami rzeczy małe dla nas mogą być wielkie dla innych. Oby nasza siła motywowała nas, a nasze uczynki motywowały bliźniego do pracy każdego dnia.

I okazujmy staranie jedni o drugich, by pobudzać się do miłości i dobrych uczynków - Hebr. 10:24 (NBG).

Kopak Marcin